

WARSOVIA.

TEATR DRAMATYCZNY
m. st. Warszawy

PRZEMIANA

według FRANZA KAFKI

PRZEMIANA

(DIE VERWANDLUNG)

według **FRANZA KAFKI**

przekład: Juliusz Kydryński

adaptacja: Zbigniew Brzoza
Zdzisław Jaskuła

Jacek Lusiński

Inspiracją do adaptacji był esej
Vladimira Nabokova

TEATR DRAMATYCZNY m.st. WARSZAWY
Sala im. HALINY MIKOŁAJSKIEJ

Dyrektorzy:
Anna Sapiego
Piotr Cieślak

FRANZA KAFKI

przekład: Juliusz Kłodyński

szkła: Zdzisław Jankowski
szkła: Zdzisław Jankowski
szkła: Zdzisław Jankowski

Teatr działa najmocniej wtedy, gdy sprawy nierzeczywiste czyni rzeczywistymi. Wówczas scena staje się peryskopem dusz, który pozwala zobaczyć rzeczywistość od wewnątrz.

FRANZ KAFKA



FRANZ KAFKA
1883-1924

Jeden z najwybitniejszych pisarzy naszych czasów urodził się i wychował w Pradze, w niemieckojęzycznej rodzinie żydowskich kupców. Ukończył Uniwersytet Karola i w 1906 roku został doktorem praw. Prawie całe życie pracował jako skromny urzędnik w biurze firmy ubezpieczeniowej. Już w czasie studiów podejmował pierwsze próby literackie, wtedy też nawiązał dożgonną przyjaźń z Maxem Brodem. Żadnej z jego wielkich powieści jak *Proces*, *Zamek* czy *Ameryka* nie wydano za jego życia, ukazały się jedynie opowiadania. Mimo czynionych wysiłków nie zdołał uniezależnić się od rodziny ani też założyć nowej. Wszystkie romanse Kafki, poza ostatnim z Dorą Dymant, okazały się nieszczęśliwe. Pozostały po nich fascynujące dokumenty: *Listy do Felicji* i *Listy do Mileny*. Kafka prowadził też *Dzienniki*, obejmujące okres od 1910 do 1923 roku. Ostatnie siedem lat życia naznaczyły pobyty w środkowoeuropejskich sanatoriach, gdzie leczył gruźlicę płuc. Zmarł w 1924 roku w sanatorium Kierling pod Wiedniem.



Projekt kostiumu Matki

Franz Kafka

PODANIE O PRZYJĘCIE DO PRACY

Prześwietny Zarządzie!

Oddany szczerze niżej podpisany prosi prześwietny zarząd Zakładu Ubezpieczeń Robotników od Wypadków w Królestwie Czeskim o łaskawe przyjęcie do pracy jako urzędnika pomocniczego i prośbę swą uzasadnia następująco:

Załączone świadectwa z egzaminów państwowych oraz absolutorium dostarczają dowodów na to, że petent złożył z wynikiem pozytywnym wszystkie trzy egzaminy państwowe na Uniwersytecie Karola w Pradze.

Na tymże uniwersytecie uzyskał on po zdaniu trzech egzaminów doktorskich 18 czerwca 1906 roku stopień doktora nauk prawnych.

Od 1 kwietnia 1906 do 1 października 1906 petent pracował jako koncypient adwokacki, a później rozpoczął praktykę sądową, którą odbywał od pierwszego października 1907 r. i od tego czasu pozostaje urzędnikiem c.k. pryw. Assicurazioni Generali w Pradze.

Petent włada językiem niemieckim i czeskim w mowie i w piśmie, zna ponadto język francuski oraz częściowo angielski. Od 3 lutego br. do 20 maja br. uczęszczał na kurs ubezpieczeń robotniczych przy praskiej Akademii Handlowej i zdał egzaminy zgodnie z załączonymi świadectwami.

W roku 1906, po stawieniu się po raz trzeci do poboru, petent został zwolniony ze służby wojskowej.

Praga, 30 czerwca 1908

dr praw Franz Kafka

Poczucie rzeczywistości zależy od ciągłości, od trwania. W końcu, obudzić się jako owad nie jest czymś tak wcale różnym niż obudzić się jako Napoleon lub George Washington.

Vladimir Nabokov
(z eseju *Przemiana*)



Okno pokoju Kafki wychodzące na nawę Chramu Tyńskiego.

MROCNY POKÓJ FRANZA KAFKI

1.

W lewej nawie Chramu Tyńskiego, górującego nad Staromiejskim Rynkiem w Pradze, widnieje wysoko w ścianie zwyczajne, prostokątne okno. Zwyczajne i niezwykle zarazem, bo wychodzące nie na zewnątrz kościoła, lecz do wnętrza przyległej kamienicy. Jest to okno pierwszego własnego, nie dzielonego z nikim pokoju Franza Kafki, który był chłopcem trzynastoletnim, gdy jego rodzina przeniosła się z domu przy ratuszu właśnie na ulicę Celetną (Zeltnerstrasse). Mieszkał tam jedenaście lat, na granicy dwóch światów, przedzielonych i połączonych oknem. Przyciskając twarz do małych szybek, mógł z półmroku ciasnego pokoju zaglądać w głąb rozświetlonego wnętrza wspaniałej świątyni. Po latach jeden z mieszkańców jego wyobraźni nie będzie szczędził wysiłku, by „wspiąć się na parapet i opierając się o krzesło przywrzeć do szyby, zapewne w niejasnej myśli o odprężeniu, jakim dawniej było dla niego patrzenie przez okno”...

2.

Die Verwandlung – Przemiana. Nie jest bynajmniej oczywiste, do czego i kogo odnosić się może ów tytuł. Gregor Samsa okazuje się być „potwornym robakiem” w pierwszym zdaniu – momencie opowiadania i do końca postać tę zachowuje. Owszem, podlega dalszym zmianom, dostosowującym jego zmysły do nowej cielesności. Traci zdolność mówienia, odmienia smak, pogarsza mu się wzrok. Równocześnie uczy się używania nóżek i szczęk, łażenia po ścianach i suficie. Ale jego przemiana jest zaledwie połowiczna, gdyż nie obejmuje sfery o człowieczeństwie decydującej: psychiki, uczuć, emocji. Gregor zachowuje nie tylko zdolność myślenia, ale i ludzką wrażliwość. Mimo przerażającego wyglądu nie przejawia najmniejszych skłonności do agresji, mimo cierpienia dba o to, by nie sprawić przykrości najbliższym. Wobec ataków pozostaje całkowicie bezbronny. Głęboko ludzka jest też, opisana z nieoczekiwanym liryzmem, śmierć Gregora o „pierwszym blasku świtu”. Nic więc dziwnego, że

PRZEMIANA

według **FRANZA KAFKI**

Adaptacja: ZBIGNIEW BRZOZA, ZDZISŁAW JASKUŁA, JACEK LUSIŃSKI

Gregor Samsa

Matka

Ojciec

Greta

Służąca

Prokurent/Lokator trzeci

Lokator drugi

Lokator pierwszy

Sufler: Barbara Sosna

JAROSŁAW GAJEWSKI

EWA ŻUKOWSKA

MICHAŁ PAWLICKI

AGNIESZKA KOTLARSKA (PWST)

JOLANTA OLSZEWSKA

MIROŚLAW GUZOWSKI

JACEK SOBIESZCZAŃSKI

PAWEŁ BURCZYK

Na pianinie gra KATARZYNA NOWAKOWSKA

Inspicjent: Katarzyna Bętkowska

REŻYSERIA: ZBIGNIEW BRZOZA

SCENOGRAFIA: DOROTA KOŁODYŃSKA

ZDJĘCIA: ADAM WRÓBEL, PIOTR ŚLISKOWSKI

MUZYKA: HENRYK GEMBALSKI

12

Premiera LUTY 1994

Sala im. HALINY MIKOŁAJSKIEJ





Projekt kostiumu Siostry

**Przecie zabiłem tyko wesz, Soniu, bez-
użyteczną, plugawą, szkodliwą.**

Raskolnikow do Soni
(Fiodor Dostojewski: *Zbrodnia i kara*)

w narastającym konflikcie wręcz odruchowo opowiada-
my się po stronie – robaka.

Drugą stronę stanowi bowiem rodzina bohatera,
drobnomieszczańska w swych pospolitych przyzwyczajeniach i aspiracjach, niezdolna do autentycznych uczuć, do pojmowania spraw spoza kręgu ustalonych pojęć, do akceptacji odmienności. Odkrycie stanu Gregora wywołuje reakcje, które także postrzegać można jako przemianę, nie mniej radykalną, choć bez zmiany powierzchowości. Bezrefleksyjny lęk i pozbawioną współczucia rozpacz tylko krok dzieli od agresji i okrucieństwa. Proces ten przebiega w różnym tempie i natężeniu. Najszybciej ulega mu ojciec; już pierwszego dnia „nacierał nieubłaganie i syczał jak dzikus”. Sycząc – podczas gdy Gregor, póki tylko może, stara się mówić... Nieco później, odczuwiczony przez służbowy mundur, atakuje z nieokleślaną brutalnością. Matkę stać jedynie na konwencjonalne gesty, załamywanie rąk i omdlenie; w decydującym momencie kryje się za zasłonę astmatycznego kaszlu. Sam-sowie nawet nie próbują odnaleźć syna i brata pod maską owada – to, czego nie rozumieją, nie może przecież być ludzkie. Gdy próby „oswojenia” sytuacji, izolowania odmienca i życia po dawnemu zawodzą, bez wahania wydają wyrok. Śmierć Gregora oznacza dla nich nowe, lepsze życie, wolne od irytujących zakłóceń. Wyjątkowo trafna wydaje się formuła Nabokova: „Gregor jest człowiekiem w przebraniu owada, a jego rodzina to owady przebrane za ludzi”.

3.

Spośród członków rodziny przemianie najwyraźniejszej ulega Greta, siostra Gregora, jedyna osoba naprawdę mu bliska. Traktowana jak dziecko, wrzuszające wszystkich grą na skrzypcach, nadspodziewanie szybko odnajduje się w domowym koszmarze. W pierwszym odruchu może i z chęci pomocy – gdy stara się ustalić owadzie menu. Później z chęci dominacji, której smaku dotąd nie znała. Tylko Greta wchodzi swobodnie do mrocznego pokoju, i to wyznacza jej pozycję w rodzinie. Znalazła sposób, by nawet teraz – jak wcześniej cała trójka – wykorzystać Gregora. Oczywiście wie lepiej, czego bratu potrzeba: uczucia robaka nie mają znaczenia. Kiedy sytuacja ją przeraża, eksploduje nienawiścią, maskowaną dobrem rodziców: „Nie chcę wobec tego potwora wymawiać



Projekt kostiumu Ojca

Tu rzeczywiście sam o krok odsunąłem się od Ciebie, choć przypominało to zachowanie robaka, który, z tyłu przydeptany butem, z przodu wyrывa się i wlecze na bok.

Franz Kafka
(z Listu do ojca)

imienia mojego brata". Postawa siostry ostatecznie załamuje Gregora, a jej trzaśnięcie drzwiami w istocie go zabija. Rozkwitająca wraz z usychaniem „potwora”, ze zwierzęcą witalnością pręży Greta „swoje młode ciało”... Jej zdrada jest tym dotkliwsza, że najdrastyczniej rwie naturalne więzy. Krótko przed przystąpieniem do pracy nad *Przemianą* Kafka zapisał w dzienniku: „Miłość brata i siostry – powtórzenie miłości matki i ojca”.

4.

Przy całym szacunku dla autonomii dzieła literackiego i nowoczesnych metod analizy, trudno się oprzeć pytaniu o trop autobiograficzny. Jeśli wierzyć Gustavovi Janouchowi, podczas spaceru wokół praskiego rynku zagadnął on Kafkę, jak sam stwierdza, niaktownie:

„– Bohater opowiadania nazywa się Samsa. (...) To brzmi jak kryptogram nazwiska Kafka. Pięć liter tu i tam. S w słowie Samsa ma tę samą pozycję, co K w słowie Kafka.

A Kafka mi przerwał.

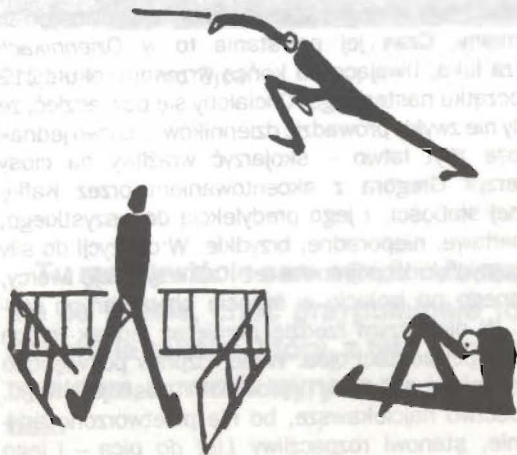
– To nie kryptogram. Samsa nie jest bez reszty Kafką. *Przemiana* nie jest wyznaniem, chociaż – w pewnym sensie – jest niedyskrecją”.

Nie bez reszty – i niedyskrecja. Czego miała by dotyczyć? Nie znamy bliższych okoliczności narodzin *Przemiany*. Czas jej powstania to w *Dziennikach* pisarza luka, trwająca od końca września roku 1912 do początku następnego. Chciałoby się powiedzieć, że owady nie zwykły prowadzić dzienników... Łatwo jednak – może zbyt łatwo – skojarzyć wrażliwy na ciosy pancerzyk Gregora z akcentowaniem przez Kafkę własnej słabości, z jego predylekcją do wszystkiego, co cheraławe, nieporadne, brzydkie. W opozycji do siły zwyczajnych ludzi pojmował też Kafka sytuację twórcy, skazanego na izolację w świecie przyziemnych wartości. W pierwszym rzędzie pamiętać jednak trzeba o złowrożej postaci ojca. Wiele rozpraw poświęcono rodzinnemu konfliktowi i „ojcowskim” obsesjom Kafki. Świadczenie najciekawsze, bo nie przetworzone artystycznie, stanowi rozpaczliwy *List do ojca* – i jego znanymi fragment: „odsunąłem się od Ciebie, choć przypominało to zachowanie robaka, który, z tyłu przydeptany butem, z przodu wyrывa się i wlecze na bok”.

5.

Mimo upływu osiemdziesięciu lat i paru epok *Przemiana* nadal jest opowieścią wstrząsającą. Znaczenie-wo wielowymiarowa, jak każde dzieło wybitne pozwala na wciąż nowe poszukiwania interpretacyjne. Nie ma powodu, by odżegnywać się na przykład od myśli, że historia Gregora dziś mogła by się zacząć nie od owadziej metamorfozy, lecz od zawiadomienia o pozytywnym wyniku testu... Jest to równocześnie proza fascynująco wizualna. Sugestywnej sile precyzyjnie skonstruowanych obrazów towarzyszy złowieszcza logika izolowanej przestrzeni. Stąd żywe zainteresowanie twórców teatralnych. A także publiczności, która zza „czwartej ściany” może z napięciem, a bez obawy obserwować mroczne wnętrza. Jak w pierwszym zdaniu Kafkowskich *Dzienników*: „Widzowie nieruchomieją, gdy pociąg przejeżdża obok”.

JAROSŁAW KOMOROWSKI



Rysunki Franza Kafki

JEDEN Z OSTATNICH LISTÓW KAFKI DO ZAKŁADU

SZANOWNY PANIE NADINSPEKTORZE!

W sobotę po południu i w niedzielę leżałem z gorączką w łóżku, dzisiaj jest mi lepiej. Albo znowu przeziębienie się w ostatnim tygodniu, co bardzo być może, albo też gorączkę wywołują płuca, w których po przebytej ciężkiej grypie (do 42° gorączki) i zapaleniu odnowił się przeszłoroczny nieżyt oskrzeli. Za tym ostatnim przemawiałyby załączone świadectwa lekarskie dr. L. Krala, wypisane jednakże przed ostatnim napadem febrы.

Na stan moich płuc nie mogłem narzekać aż do ostatnich tygodni; mój obecny lekarz, który nic nie wiedział o moim dawnym nieżycie, nie znalazł w pierwszych dwóch dniach mojej grypy, po dokładnych badaniach, w płucach zupełnie niczego; dopiero trzeciego dnia pojawiły się pod wpływem choroby znowu dawne objawy. Tak więc powaliło mnie na dobre, chwilami mam krótki, ciężki oddech, osłabiające poty nocne itd. Pomimo tego chętnie bym spróbował przetrzymać to wszystko w pracy, szczególnie ze względu na mój zesłoroczny urlop, gdyby lekarz poważnie mnie przed tym nie ostrzegł i gdyby obecny przejściowy okres nie czynił nieobecności w pracy stosunkowo łatwo wybaczną rzeczą. Gdy tylko trochę się podlecę, przyjdę, nie zważając na terminy lekarskie.

Proszę Pana, Szanowny Panie Nadinspektorze, o poinformowanie o tym Pana Radcę Rządowego. Chętnie bym się Panu Radcy w zeszłym tygodniu przedstawił, przy jego obecnym przeciążeniu nie chciałem mu jednak przeszkadzać wylewaniem prywatnych żalów. Gdyby Pan Radca Rządowy stawał wobec mnie jakiegokolwiek wymagania wiążące się z moją nieobecnością, to proszę, Szanowny Panie Nadinspektorze, o łaskawe powiadomienie mnie o tym, bym im mógł natychmiast sprostać.

Z serdecznymi pozdrowieniami
zawsze Panu oddany
dr F. Kafka

25 XI (19)18

Koordynacja Pracy Artystycznej	Barbara Świrska
Kierownik Działu Marketingu	Ewa Zagner
Biuro Obsługi Widzów	Dorota Jędrzejewska
Sekretarz literacki	Kalina Zalewska
Kierownik techniczny	Janusz Ciarkowski
Akustyk	Henryk Garnowski
Światło	Krzysztof Solczyński
Brygadier sceny	Piotr Gajewski
Kierownik pracowni perukarskiej	Urszula Tudek
	Henryka Marciniak
Kierownik rekwizytorni	Jacek Błażejowski
Kostiumy wykonano pod kierownictwem	Krystyny Momot
	Staniława Ruteckiego
Pracownia malarska	Włodzimierz Zygmućciak
Kierownik pracowni modelarskiej	Jerzy Zalewicz
Kierownik pracowni szewskiej	Władysław Galiński
Kierownik pracowni stolarskiej	Bogdan Markiewicz
Kierownik pracowni tapicerskiej	Adam Ziętek
Kierownik pracowni ślusarskiej	Grzegorz Kowalski

W programie wykorzystano projekty kostiumów Doroty Kołodyńskiej.

Redakcja programu Kalina Zalewska
Wydawnictwo Teatru Dramatycznego m. st. Warszawy
Skład i druk Wydawnictwo „Verba”

